



06.0624

6976

1

19

K W E S T I O N A R I U S Z

Imię: Yagielto Jan s. Jana i MariiMiejsce urodzenia: 2.11.1926 r. Wielbierz - ZSRRAdres i ew. telefon: [redacted]Zawód: Kowal - renowator

Miejsce zamieszkania przed deportacją (zesłaniem): _____

Miejscowość: OkmimiszkiWojewództwo: Wilno

Zawód wykonywany przed deportacją (zesłaniem); dla zesłanych w wieku dziecięcym

zawód rodziców: gospodarstwo rolneMiejsce więzienia lub zesłania i daty pobytu: kwiecień 1949 - listopad 1955Miejscowości: Kotchor im Czapaiewa
Bocheniskiej - rejonObwód: OrleńskiKraj: A.S.R.R.

Proszę podać (wymienić) obywateli polskich (ew. aktualne ich adresy), z którymi Pan/Pani przebywali na zesłaniu:

Zofia Klimaszewska 10Stanisława Klimaszewska

Dane ankiety wykorzystane będą wyłącznie w celach związkowych i naukowych.

Na odwrocie tej karty prosimy podać, według uznania, dane dodatkowe, np.: szczególne okoliczności aresztowania (internowania lub deportacji) pobytu na zesłaniu. Kiedy nastąpił powrót do Ojczyzny, aktualny zawód oraz czy napisał Pan/Pani wspomnienia, czy gotów jest je napisać lub podyktować? Czy ma Pan/Pani dokumenty, pamiątki itp.

2) Po zakończeniu II-rojny świątecznej, po zajęciu Wileńszczyzny przez Rosjan, władza radziecka nakładała na wieżne gospodarstwa rolne coraz to wieżne i wieżne podatki. Kiedy już nie byliśmy w stanie ich zapłacić, całe 50-tu hektarowe gospodarstwo rolne przenieśliśmy, a 25 marca 1949 roku w nocy okrojono dom zbrojnymi żołnierzami. Oświadczono nam, że mamy 1 godzinę na spakowanie się i przygotowanie do podróży w niemiece. Zawieziono nas na stację kolejową. Załadowano do odwiezionych holenderskim drutem wagonów towarowych. Po kilku godzinach do jednego wagonu i pod straż uzbrojonych w karabiny strażników, wprześliśmy podroz. Podroz - jarda odbywała się nocami, a na dzień sprychano nas na baranie. Ran na dobę, okiercano wagony i wypuszczano nas dla zaspokolenia swoich potrzeb. Ran na dobę też, dostarczano nam jedzenie. Odbywało się to, w ten sposób, że jedna osoba z wagonu, szła z wiadrem do kotła i przynosiła coś, co uwarzyło się tylko zupę. Podroz ta trwała 35 dni w nocy. Po dojechaniu na miejsce przeznaczenia, zakwaterowano nas, po dwie, trzy rodziny w jeolnym domu. Były to domki okierwane, gdzie przepięknie były zrobione z ciemnych desek. W domu tym nie było nawet żadnego pieca, więc sami sobie budowaliśmy nawet piec. Jedzenia nie dawano nam wcale. Pomorai głod. Od razu po przyjeździe pognano nas do katorżniczej pracy. Pracowaliśmy od wschodu do zachodu słońca. Nie było żadnych niedziel, czy świąt. Latem pracowaliśmy w katorżniczej, a zimą przy wyłzie lasów. Wynagrodzenie, też było śmieszne. To dług była za ten "budadzień", a ten "budadzień" trwał po 2 lub 3 dni. i tak pracowaliśmy przez 6 i pół roku, aż do śmierci Stalina. Po śmierci Stalina powiedziano nam, że jeśli kto ma rożnie w Polsce, to można składać dokumenty, to przenieść do Polski.

Lagileto

Godło
Polska Rzeczpospolita Ludowa
Polnocni Rządu do Spraw Repatriacji
Punkt Repatriacyjny
w
G I Ż Y C K U

Fotografia
oraz pieczęć
w prawym dolnym rogu

K A R T A R E P A T R I A C Y J N A Nr. 6064

ob. Jagiełło Jan s. Jana ur. 2.02. 1926.r. Wielbikowo pow.
Osmiana przybył do Polski z Turkuck Z.S.B.R. wraz z 2 nieletnimi
dziećmi Janina 26.06.1953.r. i Leokadia 12.10.1954.r.
dnia 10. 12. 1955.r.

Obecnie udaje się Gdansk Siedlice nad Jarem 1/1

Zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu Nr. 739/55 z dnia 10
września 1955.r. Prezydium Rad Narodowych, instytucje państwowe,
gospodarcze i społeczne proszone są o udzielenie jak najdalej idącej
pomocy okazicielowi niniejszego zaświadczenia.

KIEROWNIK PUNKTU REPATRIACYJNEGO
/-/ podpis nieczytelny

Wydano, dnia 14.12.1955.r.



zgodność z powyższym.

Zawork,

PROTOKÓŁ Nr 8 z dnia 3 marca 1969 r. Rady Socjalnego Ubezpieczenia kółchozu im. Czapaiewa Burećskiej Rady Wiejskiej Bochańskiego rejonu Irkuckiego obwodu, kraju, ASRR /nazwa kółchozu, rady wiejskiej/

O ustanowienie stażu pracy w kółchozie im. Czapaiewa

Ob. Jagiełło Jan, syn Jana

/nazwisko, imię, imię ojca/

Rok urodzenia - od kwietnia 1949 r. do listopada 1955 r.

I. Ja, świadek Filippow Grzegorz, syn Kiryła

/nazwisko, imię, imię ojca/

członek kółchozu im. Czapaiewa

/nazwa kółchozu/

od 1930 r. do 1968 r.

Rok urodzenia 1911 adres Bureć Bochańskiego rejonu

uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie, zeznał: że tow. Jagiełło J.J. znajdował się w kółchozie im. Czapaiewa od kwietnia 1949 r. do listopada 1955 r., pracował kowalem w kółchozie.

Podpis świadka Filippow

3 marca 1969 r.

2. Ja, świadek Prokopjew Tymoteusz, syn Andrzeja

/nazwisko, imię, imię ojca/

członek kółchozu im. Czapaiewa

/nazwa kółchozu/

od 1930 r. do 1968 r.

Rok urodzenia 1914 adres wieś Bureć Bochańskiego rejonu

uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie, zeznał:
że Jagiełło J.J. znajdował się w kółchozie im. Czapajewa od
miesiąca kwietnia 1949 r. do miesiąca listopada 1955 r. ,
koleżem, znam go ze wspólnej pracy, pracowaliśmy w jednej bry-
gadzie.-----

Podpis Świadka Prokopjew -----

3 marca 1969 r.-----

Postanowienie Rady: uważać za ustanowione, że ob. Jagiełło Jan,
/nazwisko,
syn Jana -----
imię, imię ojca/-----

pracował w kółchozie od miesiąca kwietnia 1949 do miesiąca listo-
pada 1955 r.-----

6 lat 6 miesięcy lat sześć 6 miesięcy -----

/słownie /

Przewodniczący Rady:/podpis nieczytelny/-----

Członkowie Rady: /Dwa podpisy nieczytelne/ -----

Zatwierdzono Pierownictwem Kółchozu

Przewodniczący Kółchozu /podpis nieczytelny/-----

14 maja 1969 r. -----

Odcisk pieczęci okrągłej z napisem: "Burećska Rada Wiejska Bochańskiego
rejonu Irkuckiego obwołu Artel Rolniczy im. Czapajewa".

REPERTORIUM Nr 154/86

Ja, ZENONA ALEKSANDROWICZ, majntca kancelarie zmg
w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ulicy Partyzantów Nr 68 m. 4
jako zaprzysiężona sądownie tłumacz języku rosyjskiego,
zaświadczam dośkonność tłumaczenia z okazanymi mi
Ob. Jagiełło Apolonie

przez -----

w którym poprawek, podkorekt, dopisk, uch lub pnień, cnych
tytułów, liter i cyfr oraz nic szczególnego nie zauważyłam.

Gdańsk-Wrzeszcz, dnia 27 grudnia 1956 r.

Tłumacz Przysięgły

